IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 104)**

z dnia 13 stycznia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 104)

13 stycznia 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Polaka (PiS)** oraz posła **Sylwestra Tułajewa (PiS)**, zastępców przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przemieszczania odpadów oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 1257/2013 i rozporządzenie (UE) nr 2020/1056 (COM(2021) 709 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

II. odpowiedź ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 3 w sprawie włączenia energetyki jądrowej do zielonej taksonomii finansowania Unii Europejskiej;

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Przyspieszenie działań na rzecz klimatu podejmowanych na szczeblu europejskim w kontekście dążenia do zapewniania ekologicznej, sprawiedliwej i dostatniej przyszłości" (COM(2021) 960 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

IV. projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Magda Gosk** p.o. zastępca głównego inspektora ochrony środowiska ze współpracownikami, **Krzysztof Jurgiel** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej z Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Agata Domańska** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Dorota Olejniczak** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Mirosław Gwiazdowicz** i **Mirosław Sobolewski** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam na podstawie listy obecności kworum.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów, a także towarzyszące im osoby. Szanowni państwo, chciałbym poinformować i poprosić, żebyśmy porządek dzisiejszego posiedzenia zmienili nieznacznie, czyli najpierw rozpatrzyli punkt drugi, a później punkt

pierwszy – ze względu na prośbę pana ministra Ozdoby, inne późniejsze obowiązki. Pan minister prosił, żeby ten punkt rozpatrzyć w pierwszej kolejności. Pan minister Czetwertyński wyraził zgodę na to, więc tak byśmy procedowali. Czy są inne uwagi do porządku dziennego? Nie ma. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do punktu zamienionego, czyli tego, w którym rozpatrzymy w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przemieszczania odpadów oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 1257/2013 i rozporządzenie (UE) nr 2020/1056 (COM(2021) 709 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Jacek Ozdoba, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, rząd popiera oczywiście projekt rozporządzenia. Mamy jednak uwagę co do sposobu podejmowania decyzji. Wolelibyśmy wyrażać swoje stanowisko w zakresie podejmowanych decyzji, aby nie było to w formie delegowanych aktów. A przy okazji nadmienię, że od lutego, ponieważ jesteśmy przy transgranicznym przemieszczaniu odpadów, w Polsce zacznie funkcjonować system SENT dla wszystkich odpadów, które będą przyjeżdżały do Polski. To jest krok przełomowy w zakresie zwalczania przestępczości w transgranicznym przemieszczaniu. Oprócz tego na agendzie w tym roku znajdzie się największa nowelizacja Kodeksu karnego w zakresie podnoszenia dolnej i górnej granicy odpowiedzialności karnej w przypadku na przykład przestępstwa polegającego na nielegalnym imporcie odpadów niebezpiecznych lub też innych niż niebezpieczne, a to rozporządzenie, które w tej chwili jest tematem dyskusji w UE, jest jak najbardziej wpisujące się w tę strategię, którą przyjmujemy jako ministerstwo, jako rząd. Mamy tylko uwagę co do sposobu podejmowania decyzji. Wolelibyśmy, aby skorzystano z naszego doświadczenia, które jest naprawdę na bardzo wysokim poziomie z uwagi na specyfikę dotychczasowych problemów związanych ze zwalczaniem przestępczości i zaawansowane prace czy też innowacyjne rozwiązania, które wprowadziliśmy w polskim prawodawstwie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Anna Kwiecień. Bardzo proszę, pani poseł, o zabranie głosu.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, projektowany akt prawny ma zastąpić aktualnie obowiązujące rozporządzenie regulujące procedury transgranicznego przemieszczania odpadów. Podstawowe cele projektu przedstawione przez Komisje Europejską to, po pierwsze, ułatwienie przemieszczania w UE, w szczególności w celu dostosowania rozporządzenia w sprawie przemieszczania odpadów do celów gospodarki o obiegu zamkniętym, po drugie – zagwarantowanie, że odpady wywożone z UE będą zagospodarowywane w sposób racjonalny, ekologiczny, i trzeci cel to skuteczniejsze przeciwdziałanie nielegalnemu przemieszczaniu odpadów na terenie UE oraz z UE, ale także do niej. Należy pozytywnie ocenić określone powyżej cele tej nowelizacji, natomiast wiele zapisów wymaga dodatkowej analizy i doprecyzowania, do czego strona rządowa powinna dążyć podczas prowadzonych negocjacji. Negatywnie, tak jak już powiedział pan minister, należy ocenić objęcie aktów prawnych UE przewidzianych do wydania w omawianym projekcie rozporządzenia procedurą aktów delegowanych. Procedura ta nie uwzględnia udziału państw członkowskich w procesie decyzyjnym. My doskonale wiemy i zdajemy sobie z tego sprawę – i państwo tak samo potwierdzą – że akurat Polska ma ogromne doświadczenie w tym względzie, i to doświadczenie zarówno pozytywne, jak i negatywne. Trudno, żebyśmy nie brali udziału w przygotowywaniu tych rozwiązań.

Wręcz przeciwnie, uważamy, że nasze doświadczenia, i to właściwie wszystkich rządów, mogą tylko wzbogacić i zdecydowanie lepiej przygotować to rozporządzenie.

Rozstrzygnięcia przyjmowane przez Komisję Europejską w procedurze aktów delegowanych są jednostronne, opinie państw członkowskich nie muszą zostać uwzględnione. Wzmacnia to pozycję Komisji Europejskiej kosztem krajów członkowskich. Proszę państwa, tu nie chodzi o jakąś przepychankę z Komisją Europejską, ale naprawdę wszystkie rządy miały w tym względzie ogromne doświadczenie i można powiedzieć, że akurat Polska jest stroną ekspercką w tym względzie. Dlatego pragnę podkreślić, że absolutnie zgadzamy się z celami, z rozwiązaniami, jakie tu są zaproponowane, ale to, co już powiedziałam – chcielibyśmy tu mieć głos ekspercki, żeby Komisja Europejska wykorzystała nasze doświadczenie. Dlatego rekomenduję Wysokiej Komisji poparcie stanowiska co do oceny omawianego dokumentu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani poseł.

Otwieram dyskusję w tym punkcie. Czy są pytania? Czy są chętni? Nie widzę, nie słyszę.

Wobec powyższego chciałbym zaproponować następującą konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2021) 709 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy teraz do kolejnego punktu, czyli rozpatrzenia odpowiedzi ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 3 w sprawie włączenia energetyki jądrowej do zielonej taksonomii finansowania Unii Europejskiej. Przypomnę, że Komisja przyjęła dezyderat na 93. posiedzeniu 29 października ubiegłego roku. Rząd reprezentuje w tym punkcie pan minister Adam Guibourgé-Czetwertyński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, dziękuję też za ten mocny głos z polskiego parlamentu, który na pewno był bardzo pożytecznym argumentem w toku naszych starań dyplomatycznych, które doprowadziły do uwzględnienia technologii jądrowej w nowym projekcie aktu delegowanego, przedstawionym przez Komisję Europejską 31 grudnia ubiegłego roku. Komisja w końcu uzupełniła tę taksonomię o sektor jądrowy i sektor gazowy – zgodnie z postulatami polskiego rządu, co jest niewątpliwie sukcesem i myślę, że na pewno część tego sukcesu można też przypisać właśnie takim działaniom jak te podjęte na tej Komisji dla energetyki jądrowej.

Mamy cały czas pewne zastrzeżenia co do propozycji Komisji Europejskiej. Chcemy wyjaśnić czy upewnić się, czy dobrze rozumiemy warunki, które muszą być spełnione, upewnić się, że to są warunki, które są rzeczywiście do spełnienia dla Polski, biorąc pod uwagę założenia naszego programu energetyki jądrowej. Co do zasady jednak samo wpisanie już tej technologii jest niewątpliwie sukcesem. Nie rozumiemy też cezury czasowej, którą Komisja proponuje, żeby uwzględnić tę technologię tylko do 2045 r., ani dlaczego ta technologia nie została uznana za dającą pełną kontrybucję do redukcji emisji, do zwalczania zmian klimatycznych. Będziemy więc te kwestie wyjaśniać w toku dyskusji z grupą ekspercką, z Komisją Europejską, żeby się upewnić, że te warunki są wykonalne.

Musimy też pamiętać o tym, tak jak to zapowiadały niektóre państwa, żeby się spodziewać, że ten akt delegowany zostanie zaskarżony. Między innymi Austria zapowiada walkę przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej celem zakwestionowania właśnie wpisania energetyki jądrowej do taksonomii. Będziemy więc musieli też być czujni na dalszym etapie tego procesu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Czy są zgłoszenia, pytania w tym punkcie? Bardzo proszę, pan poseł Kacper Płażyński. Panie pośle, zanim pan zabierze głos – koledzy, przepraszam, parlamentarzyści, posłowie, troszeczkę ciszej. Proszę, panie pośle.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

No właśnie, ja nie chcę być złośliwy, ale zrobił się taki harmider, że nie dosłyszałem tych szczegółów o cenzusie czasowym, panie ministrze. Jakby pan mógł kilka słów powiedzieć jeszcze raz, z czego to wynika, dlaczego, ale też o dalszej procedurze, jeżeli chodzi o wpisanie do zielonej taksonomii energetyki jądrowej. Zdaje się, że teraz PE musi podjąć w tym zakresie decyzję, ale proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę, i ewentualnie doprecyzować, kiedy to miałoby nastąpić, kiedy też miałoby nastąpić ewentualne zaskarżenie do TSUE. Jakie są formalne dalsze kroki i gdzie pan minister widzi ewentualne możliwości wywrócenia się tego korzystnego dla nas projektu?

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, panie ministrze. Słuchamy wszyscy.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Jeśli chodzi o propozycję Komisji Europejskiej aktu delegowanego, to KE bardzo jasno wskazała, że raczej nie planuje żadnych zmian w swojej propozycji, że to już wersja ostateczna tego aktu – będzie albo taka, albo jej nie będzie. Takie jest podejście Komisji Europejskiej. Wątpliwości, które mamy, dotyczą tego, w jaki sposób KE zakwalifikowała tę technologię – nie odróżniając jej od innych technologii zeroemisyjnych, co naszym zdaniem jest nieuzasadnione. To jest technologia zeroemisyjna, która tak samo jak inne technologie zeroemisyjne pozwala produkować prąd w sposób bezpieczny i ograniczający emisję CO_2. Nie rozumiemy też cezury czasowej, w której Komisja proponuje uznać, że zgodne z taksonomią będą projekty realizowane do 2045 r. To jest dla nas niezrozumiałe, dlaczego ta technologia byłaby zgodna do 2045 r., a nagle po 2045 r. byłaby niezgodna – to nie jest jasne, dlaczego mielibyśmy tak zrobić. Ale co do zasady samo uwzględnienie tej technologii jest niewątpliwie korzystne i poza tymi kilkoma kwestiami, które należy wyjaśnić na etapie konsultacji roboczych z KE, można uznać wpisanie tej technologii do taksonomii jako sukces działań podejmowanych przez rząd i wspieranych przez tę Komisję, przez Sejm i przez pana posła w szczególności.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Jeszcze pytanie uzupełniające.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale, panie ministrze, nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie, jakie są zagrożenia, że to nie wejdzie w życie. To znaczy jakie są dalsze formalne kroki, żeby to rzeczywiście zostało ostatecznie przyjęte?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję.

Nie ma jeszcze zapowiedzi wszystkich państw członkowskich. My zresztą też nie zadeklarowaliśmy ostatecznie, w jaki sposób zamierzamy zagłosować nad tym aktem. Pojawiło się kilka głosów bardzo krytycznych, między innymi ze strony Austrii i Luksemburga, które zapowiadają zaskarżenie tego aktu, jeżeli zostanie przyjęty. Zaskarżenie go do TSUE. Wydaje się, że jeżeli ten akt będzie przyjęty – czy raczej nie zostanie odrzucony, bo procedura wygląda w ten sposób, że Rada czy Parlament muszą zadecydować ewentualnie o odrzuceniu tego aktu – to wejdzie w życie i wtedy zostanie zaskarżony przed TSUE przez Austrię, która to zapowiadała. Wtedy TSUE się wypowie co do zgodności tego aktu delegowanego z dyrektywą. Jest to więc horyzont czasowy na ewentualny taki wyrok przynajmniej roku czy dwóch do końca takiego procesu sądowego.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, jeszcze tylko dopytam, jeśli mogę. Czyli, panie ministrze, obie instytucje mają możliwość takiego zgłoszenia sprzeciwu? I Rada, i Parlament Europejski? Czy jak to jest?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Zarówno Rada, głosując większością, jeżeli się zbierze większość kwalifikowana przeciw temu aktowi, jak i Parlament Europejski, jeżeli się zbierze zwykła większość przeciw temu aktowi, mogą go odrzucić.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Chciałem podziękować panu ministrowi za przedstawienie tej informacji, jak wygląda stan gry w tej sprawie, bo losy aktu delegowanego dotyczącego taksonomii są bardzo labilne w ostatnich latach. Natomiast wydaje mi się niezmiernie ważne nie tylko, że Komisja Europejska zdecydowała się na umieszczenie w ramach tego aktu delegowanego związanego z taksonomią zarówno gazu, jak i energii nuklearnej, ale również w tej chwili ze względu na zagrożenia ze strony Rady potrzebna jest aktywność wobec tych państw, które ewentualnie wskazują na możliwość kontestowania tego rozszerzenia, jeżeli chodzi o źródła zeroemisyjne, a z drugiej strony na poziomie parlamentarnym najważniejszy głos będzie miała komisja ochrony środowiska, która ma prawo do aktu delegowanego – to już mówię z praktyki – zgłosić zastrzeżenie. Jeżeli większością głosów komisja ochrony środowiska PE złoży taki wniosek z zastrzeżeniem, to oczywiście wtedy na plenum trzeba będzie to rozstrzygać. Stąd też wydaje mi się, że tu jest w tej chwili potrzebna bardzo aktywna praca wszystkich na poziomie – nie twierdzę, że całego parlamentu, ale w szczególności tam, gdzie są tak zwane ważne punkty, gdzie buduje się większość w obrębie tak zwanych koordynatorów politycznych grup wskazanej komisji, czy też w momencie finału już z szefami frakcji parlamentarnej, jeżeli chodzi o poziom parlamentarny. Zresztą pan minister doskonale tę technologię i metodologię pracy zna. W moim przekonaniu więc, jeżeli chcemy to w sposób skuteczny przeprowadzić, to w chwili obecnej powinniśmy wszystkie ręce na pokład uruchomić, łącznie z polskimi posłami do PE z wszystkich frakcji, bo to jest swoisty lobbing parlamentarny w tej sprawie. Natomiast na poziomie Rady oczywiście te metody pracy są przez uczestników poszczególnych coreperów znakomicie rozpoznane. Myślę więc, że to jest tutaj niezmiernie ważne.

Natomiast wydaje mi się, że interesująca jest kwestia dat. Bo energia atomowa 2045 r., do którego to deadline'u ma być uznawana za technologię czystą, natomiast gaz zdecydowanie mniej, bo chyba dziesięć lat mniej, chyba do 2036 r. Prawda, panie ministrze? Z tego co pamiętam. Chciałbym zapytać, czy państwo znają motywację ustawienia tak tych dat, jeżeli chodzi o technologie gazowe i technologię nuklearną. Rozumiem oczywiście, że emisje przy spalaniu gazu są o połowę mniejsze niż z węgla, ale to też nie oznacza, że ten okres przejściowy nie mógłby być nieco dłuższy i on by bardzo pomógł. Czy w tym kontekście nie byłoby to zbieżne z całym naszym procesem, który w Polsce określamy jako zawieszenie systemu ETS albo wręcz odejście od systemu ETS? Bo wniosek złożony przez rząd polski jest daleko różny od tego, co jest w uchwale Sejmu. On nie formułuje w taki sposób oczekiwań ze strony polskiego rządu. One, uważam, zostały w sposób realistyczny przedstawione na Radzie UE przez polską stronę, natomiast w warstwie werbalnej, która też odgrywa ogromnie ważną rolę, postawienie sprawy: zawiesić albo odstąpić od systemu ETS – to nie buduje nam przyjaciół, chociażby w takich sprawach jak rozszerzenie listy w ramach taksonomii.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o kwestie proceduralne, to rzeczywiście tak jest w tym momencie, że jesteśmy na etapie konsultacji nieformalnych, które nie są obowiązkowym elementem procedury, ale Komisja przedłożyła projekt, który zamierza przejąć oficjalnie jako akt delegowany, i to dopiero w momencie przejęcia tego aktu ostatecznie zacznie biec termin w Parlamencie i w Radzie na ewentualnie zgłoszenie sprzeciwu. Jesteśmy więc na etapie, kiedy zadajemy te pytania i wyrażamy właśnie w stosunku do Komisji pewne wątpliwości interpretacyjne, że tak powiem, co do intencji Komisji z pewnymi zapisami. Pewne rzeczy Komisja jest w stanie wyjaśnić ustnie podczas spotkań grup eksperckich, pewne kwestie pewnie wymagałyby zmiany tekstu, ale Komisja stoi jednak twardo na stanowisku, że nie chce dokonać żadnych zmian w swojej propozycji. Spodziewam się więc, że ostateczna wersja tego aktu, którą Komisja przyjmie, będzie rzeczywiście bardzo zbliżona do tego, co w tej chwili zaproponowała. Tyle, jeśli chodzi o kwestie proceduralne.

Jeśli chodzi o gaz, to skupiałem się na energetyce jądrowej, bo taki był temat tego dezyderatu Komisji, ale wspomniałem krótko, że – co było też elementem naszych postulatów – Komisja wpisała w jakimś zakresie gaz do taksonomii. Jest dla nas oczywiste, że w odróżnieniu od technologii jądrowej gaz jest tylko rozwiązaniem przejściowym, bo nawet jeżeli emituje dużo mniej niż węgiel, to cały czas emituje CO_2, więc jest tylko rozwiązaniem przejściowym. Ale jest też rozwiązaniem bardzo potrzebnym, w szczególności w ciepłownictwie i w szczególności w produkcji energii elektrycznej, dla stabilizacji systemu elektroenergetycznego i w uzupełnieniu OZE. Można więc powiedzieć, że w jakimś sensie warunkiem do rozwoju ilości źródeł OZE jest posiadanie właśnie takich elastycznych źródeł, które mogą uzupełnić produkcję z energii odnawialnej. To mogą być oczywiście magazyny energii, chociaż dzisiejsza technologia nie pozwala, żeby je wykorzystać na taką skale, jaka byłaby potrzebna. Dlatego rola gazu jest w okresie przejściowym kluczowa. Mamy też w kontekście sposobu funkcjonowania tych jednostek jako jednostki uzupełniające produkcje z OZE w systemie energetycznym wątpliwości techniczne co do warunków, które Komisja zaproponowała – i to będziemy chcieli wyjaśnić z Komisją w toku tych dyskusji eksperckich.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Jeszcze pan poseł Dariusz Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Ja z taką refleksją, bo wysłuchałem tej wymiany poglądów na ten temat i rzeczywiście widzę, że polski rząd ma jednak kłopot i z realizacją dezyderatu, który przyjmowaliśmy, i także w ogóle z uzyskaniem jakiegoś wpływu na Komisję Europejską w sprawach istotnych dla nas. Chciałem zapytać najpierw pana ministra. Mamy wielką szansę podczas prezydencji francuskiej, żeby pozyskać bardzo potężnego sojusznika w ramach UE do tego, żeby energetyka jądrowa została uwzględniona w taksonomii, i to w odpowiednio szerokim zakresie – chciałem pana zapytać, jak rząd polski wykorzystuje tę potencjalną możliwość. Oczywiście wiemy, że stosunki z Francją nie są najlepsze i państwo robili wiele wysiłków, żeby nie były najlepsze, ale zostawiając na chwilę przeszłość, mamy rzeczywiście unikatową szansę, mając prezydencję francuską, która może być zainteresowana z wiadomych względów uwzględnieniem energetyki jądrowej, chciałem zapytać, jak rząd na to patrzy i czy w ogóle są jakieś plany, żeby mieć jakiś dalekosiężny plan, który by we współpracy z Francją pozwolił nam na zrealizowanie tego postulatu. Oczywiście w zamian za jakieś atrakcyjne propozycje dla Francuzów.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo.

Bardzo się cieszę z tego pytania, bo to nie tak przez magię się wydarzyło, że Komisja Europejska zaproponowała takie uzupełnienie aktu delegowanego, tylko właśnie dzięki naszym staraniom jako rządu, także we współpracy z innymi państwami jądrowymi, między innymi z Francją. Muszę tutaj przypomnieć, że w zeszłym roku w kwietniu Komisja Europejska przedstawiła projekt aktu delegowanego dotyczącego taksonomii, który całkowicie wykluczał zarówno technologię jądrową, jak i gaz, co wzbudziło niepokój szeregu państw członkowskich. My byliśmy motorem działań w dwóch grupach państw członkowskich o podobnych interesach, w grupie państw, dla których gaz jest istotną technologią w okresie przejściowym, i bardzo aktywnie wspólnie z dziesięcioma innymi państwami członkowskimi pisaliśmy do Komisji, spotykaliśmy się na różnych poziomach, od przedstawicielstwa po poziom ministerialny i po samego premiera, z Komisją Europejską, tłumacząc, dlaczego i w jakim zakresie ta technologia jest potrzebna i może też pomóc osiągać nasze cele klimatyczne. Podobnie dla gazu. I skupiając się tutaj na współpracy z Francją, podjęliśmy taką współpracę.

Mogę wspomnieć co najmniej o dwóch elementach. Przed październikową Radą Europejską skontaktowaliśmy się z innymi państwami członkowskimi i premierzy kilku czy kilkunastu państw członkowskich podczas Rady Europejskiej jednym głosem mówili o potrzebie uwzględnienia między innymi technologii jądrowej w taksonomii. I to właśnie po tej Radzie Europejskiej, między innymi z mocnym głosem Polski, ale także innych państw projądrowych, po tym właśnie posiedzeniu pani przewodnicząca von der Leyen złożyła taką obietnicę, że przygotuje nowy akt dla taksonomii, w którym będzie chciała uwzględnić właśnie technologię gazową i technologię jądrową. Kolejne działania podejmowaliśmy, uwzględniając naszych francuskich partnerów. Początkowo była to inicjatywa wysłania wspólnego listu do Komisji z naszymi postulatami w zakresie energetyki jądrowej, później uzupełnialiśmy o poparcie Francji i innych krajów jądrowych. Razem złożyliśmy taki list, dając mocne poparcie polityczne dla włączenia energetyki jądrowej do taksonomii.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym już zamykać powoli dyskusję, ale jeszcze pan poseł Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

W formie takiego krótkiego komentarza i może podpowiedzi, chociaż państwo na pewno doskonale o tym wiedzą. Nie musimy przekonywać Francji do tego, żeby z nami walczyła o to, żeby energia jądrowa była w taksonomii, ale jest szereg państw, które też są czy powinny być – nie wiem, na ile one sobie zdają z tego sprawę – żywo zainteresowane tym, żeby ta energetyka jądrowa była, bo rozwój energetyki jądrowej to nie jest tylko kwestia korzyści dla państw, gdzie powstają elektrownie jądrowe, ale również chociażby dla państw bałtyckich, które nie podpisywały się pod tym listem, a są importerem energii netto w ogromnej mierze. Dla nich to też będzie czy może oznaczać w dużej mierze po prostu tańszą energię kupowaną na przykład z Polski. Myślę więc, że to też jest taki argument, który mało wybrzmiewa w tej rozmowie publicznej. Nie wiem, na ile rozbrzmiewa w rozmowach dyplomatycznych czy przy samej taksonomii z Komisją, ale to jest kwestia, którą trzeba podnosić. Konkurencyjność gospodarki, tania energia nie tylko w państwach, gdzie energetyka jądrowa powstaje, ale również dla tych, którzy tę energię potencjalnie mogą później kupować.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Jedno zdanie, pan poseł Rosati, i już kończymy.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Tak, to wszystko prawda, co powiedział pan poseł, tylko pytanie powstaje, dlaczego tak późno się za to zabieramy po prostu. Bo dopuściliśmy do sytuacji, w której z Komisji wyszedł dokument, w którym nie było energetyki jądrowej, i teraz mamy naprawdę pod górkę, żeby w jakiś sposób to uwzględnić. Jeszcze raz, żeby już nie kontynuować: apeluję do rządu i do naszych przedstawicieli w Brukseli, żeby w fazie przygotowywania dokumentów komisyjnych podejmować bardziej aktywne działania i starać się przewidywać pewne rzeczy. Bo oczywiście to, że kraje bałtyckie mogą być zainteresowane, są inne państwa jądrowe – tak. To w takim razie jakim cudem doszło do tego, że Komisja wydała taki dokument, w którym w ogóle się nie mówi ani słowa o energetyce jądrowej? Kto do tego dopuścił?

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Tym apelem chciałbym zamknąć dyskusję. Zamykam dyskusję.

Chciałbym zaproponować, abyśmy przyjęli odpowiedź na dezyderat Komisji. Czy jest jakiś sprzeciw co do tego? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że **Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat nr 3 w sprawie włączenia energetyki jądrowej do zielonej taksonomii finansowania UE**. Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do kolejnego punktu, punktu trzeciego naszego porządku obrad, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Przyspieszenie działań na rzecz klimatu podejmowanych na szczeblu europejskim w kontekście dążenia do zapewniania ekologicznej, sprawiedliwej i dostatniej przyszłości" (COM(2021) 960 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd w tym punkcie również reprezentuje pan minister Adam Guibourgé-Czetwertyński, podsekretarz stanu w MKiŚ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie tego stanowiska.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, rząd nie zgłasza uwag do proponowanego przez Komisję Europejską sprawozdania z postępu prac. Generalnie dane, które tutaj są przedstawione, to są informacje faktograficzne na temat osiągnięć UE na drodze do realizacji celów klimatycznych uwzględnionych w legislacji unijnej. To jest przede wszystkim kwestia osiągnięcia naszych celów do 2020 r. To jest kamień milowy dla poprzedniego pakietu klimatycznego. Jest też w tym sprawozdaniu opis działań, które są podejmowane na poziomie unijnym w celu osiągnięcia nowych celów klimatycznych, które zostały zapisane w prawie klimatycznym. Dlatego też w stanowisku uwzględniliśmy kilka elementów odnoszących się do części poruszonych tam zagadnień związanych z nowymi propozycjami Komisji Europejskiej. Pokrótce przejdę przez te kwestie.

Pierwsza kwestia, która się pojawia w tym sprawozdaniu, to jest kwestia emisji lotniczych. Uważamy, że rozwiązania zastosowane na poziomie unijnym muszą być absolutnie zgodne z rozwiązaniami zadecydowanymi w gronie ICAO dla lotnictwa międzynarodowego, czyli mechanizm CORSIA. Natomiast bardzo istotne jest, żeby lotnictwo się przyczyniało też do realizacji celów klimatycznych i w tym kontekście także Polska popiera wycofanie darmowych uprawnień dla lotnictwa. Wstępnie też pozytywnie oceniamy propozycję włączenia transportu morskiego do ETS, z zastrzeżeniem oczywiście, że należy regularnie monitorować postęp prac na forum Międzynarodowej Organizacji Morskiej, na forum której też toczy się dyskusja podobna do tej, która się toczyła w ICAO nad ustanowieniem międzynarodowego mechanizmu, i wtedy dostosować do rozwiązań unijnych.

Pozytywnie oceniamy też zapowiedzi, które zostały uwzględnione w tym sprawozdaniu w zakresie adaptacji do zmian klimatu. To są zapowiedzi, które są absolutnie spójne ze strategią, która jest obecnie realizowana przez rząd na poziomie kraju. Natomiast jeśli chodzi o realne osiągnięcie tych celów klimatycznych, to będzie to możliwe dopiero

wtedy, kiedy zmobilizujemy też odpowiednie środki finansowe na realizację potrzebnych inwestycji. Bez zwiększenia tych środków ciężko będzie realizować tak ambitne cele klimatyczne. W tym kontekście też bardzo istotne jest przeznaczenie odpowiednich środków dla sektorów, dla regionów, które będą najbardziej dotknięte negatywnymi konsekwencjami polityki klimatycznej. To są środki, które są przewidywane w mechanizmie sprawiedliwej transformacji. Jest też propozycja Komisji Europejskiej utworzenia nowego społecznego funduszu klimatycznego, który ma uwzględniać kwestie ubóstwa energetycznego, co jest krokiem we właściwym kierunku, ale na pewno niewystarczającym, jeżeli chodzi o skalę problemu. Natomiast muszę jeszcze raz mocno podkreślić, bo to się pojawia też w tym sprawozdaniu, że Polska sprzeciwia się utworzeniu nowego zasobu własnego budżetu unijnego opartego na wpływach z systemu ETS, gdyż takie podejście ma mocno regresywny efekt i w nieproporcjonalny sposób obciąża najbiedniejsze państwa członkowskie.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tomasz Piotr Nowak. Bardzo proszę, panie pośle, o przedstawienie swojego wystąpienia. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam problem. Poważny. Tak się tutaj zastanawialiśmy, co pan minister powie, bowiem pana narracja ma się nijak do narracji premiera Morawieckiego, wczoraj premiera Sasina, dzisiaj na komisji ministra Małeckiego. Oto jesteśmy w takiej schizofrenicznej sytuacji, kiedy na forum UE prowadzicie negocjacje i to negocjacje akceptujące w wielu aspektach polityką klimatyczną UE, a z mównicy sejmowej wobec elektoratu mówicie, że twardo sprzeciwiacie się tej polityce i chcecie ją zakwestionować. Rozumiem, że pewne rozwiązania powinny być negocjowane – i to w sposób kategoryczny negocjowane. My tu, na tej Komisji, też mówiliśmy, że pakiet „Fit for 55" powinien być negocjowany twardo, ale początek tych negocjacji zaczynał się, przypominam, na Radzie Europejskiej, wcześniej w lipcu, a później w grudniu 2020 r., kiedy premier Morawiecki zaakceptował te cele na rok 2030. Nie zauważył w ogóle problemu, bowiem wtedy zajmował się warunkowością praworządności w pieniądzach europejskich. Teraz mamy oto taki problem (pierwszy punkt, który pan minister powiedział): emisje lotnicze – tak dla wycofania darmowych uprawnień dla lotnictwa. Pan powiedział, że tak będziecie negocjować. A teraz niech pan sobie wyobrazi, że podnosi się protest, że cena biletów wzrosła. I co powie premier Morawiecki? Winna jest UE, ponieważ UE wprowadziła emisyjność do transportu lotniczego. Wtedy nie będzie, że my się przecież zgodziliśmy na to. Nie. Będzie: kto winien. Oczywiście najczęściej będzie wina Tuska, ale to już ta narracja… Myślę, że panu ministrowi tego nie trzeba mówić, bo pan akurat myśli chyba trochę inaczej.

Natomiast chciałbym zadać panu kilka pytań. Mianowicie proszę powiedzieć, jak wygląda nasz rok 2020 i realizacja celu 3 x 20, czyli jak wygląda 15% w energetyce w emisji CO_2, jak wygląda OZE, jak wygląda efektywność energetyczna na rok 2020. Proszę powiedzieć, w jaki sposób zmieniliście statystycznie to, że wzrósł nam udział OZE w całym produkcie energii do 16%. Bo skok był z 12% do 16%. Rozumiem, że włączono lasy, rolnictwo, ale proszę przedstawić metodologię, jak to zastosowano. Czy to jakaś metodologia statystyczna, wyliczona faktycznie, czy to taka hipotetyczna? Niewątpliwie jest to metodologia, która będzie nam pomagać. Nie kwestionuję. Ale dobrze by było wiedzieć, czy czasami ona nie będzie zakwestionowana przez UE.

Proszę powiedzieć, panie ministrze, jak będziemy podchodzić w tej chwili w procesie negocjacyjnym do pakietu „Fit for 55". Powiedział pan na przykład o nowym społecznym funduszu. Tu też o nim rozmawialiśmy. Mówiliśmy, że to jest krok właściwy – potwierdzam pana słowa – ale jest on wysoko niewystarczający. Wiemy doskonale, że pieniądze, które będą nam potrzebne na transformację ograniczającą emisyjność, będą olbrzymie. Są różne wyliczenia – od 1 biliona 600 mln do 2 bilionów 400 mln do 2050 r. W tym kontekście nadal wracam do grudnia 2020 r. – jak można było nie powalczyć wtedy o większe

pieniądze dla Polski, stawiając pewien warunek. Tak, wtedy to weto powinno grozić temu, żebyśmy akceptowali ten rok 2030 z 55-procentową realizacją dla Polski.

Pan powiedział, że potrzebne to wszystko, bo będziemy realizować, ale gdy będą środki finansowe. Zgadza się. Też uważamy, że powinny być środki finansowe – ale proszę powiedzieć, dlaczego w takim razie ich nie ma. Dlaczego my sobie pozwalamy na to, żeby był dyktat ministra Ziobry, który powoduje, że w ogóle tych pieniędzy nie mamy i nie wiemy, czy będziemy mieli. To jest dramat. To jest naprawdę dramat i to jest bardzo kosztowne dla każdego Polaka. Te pieniądze powinny być i te pieniądze powinny być w o wiele większej skali, tak jak Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, o którym pan mówi. To jest fundusz, który powinien być zdecydowanie większy, nie na tym poziomie, który jest w tej chwili.

Dochody z ETS. Tutaj, wie pan, panie ministrze, w Sejmie złożyliśmy projekt ustawy, która pozwoliłaby nam jako parlamentarzystom prowadzić proces kontroli tych środków, które – chciałbym wyraźnie powiedzieć – na razie (na razie, chyba że będzie zmiana na poziomie europejskim, z którą nie możemy się zgodzić oczywiście) wpływają do budżetu polskiego. Od początku funkcjonowania systemu to jest ponad 60 mld euro. Chcielibyśmy znać rozdysponowanie tych pieniędzy. Po to są te certyfikaty i po to jest ten cały system ETS, żebyśmy robili transformację, ale jeśli tej transformacji od wielu lat nie robimy i nagle budzimy się – o! trzeba robić transformację, bo rok 2030 się zbliża – to w tym momencie mamy problem. Zwłaszcza że te pieniądze gdzieś tam są, one poszły i pewnie sfinansowały wiele innych rzeczy.

Proszę powiedzieć, jak pan się odnosi do tych głosów z rządu, że ETS to są przede wszystkim spekulacje na rynku. Czy rzeczywiście, a jeśli tak, to w jakim stopniu są to spekulacje na rynku finansowym, ale też na rynku certyfikatów. Ale czy wzrost ceny emisji CO_2 nie wynika z tego, że po prostu wzrosło zapotrzebowanie na węgiel w wyniku kryzysu gazowego, a jeśli wzrosło zapotrzebowanie na węgiel w wyniku kryzysu gazowego, to się zwiększyło zapotrzebowanie na papiery, na certyfikaty, których liczba maleje. Czy to jest ta ścieżka, czy też ta spekulacyjna, o której mówicie? Jeśli były minister Kowalski, obecny poseł, tak bardzo mówi o tym, że ten system jest niesprawiedliwy i trzeba go zawiesić, i niestety ta narracja w rządzie zaczyna być narracją niebezpieczną – ona po prostu zaczyna funkcjonować w umysłach przede wszystkim rządu, ministrów. Ona jest ładna, ale wie pan doskonale, że ona nas prowadzi do katastrofy, tak naprawdę do wyjścia z UE. My musimy być w UE silni, musimy w UE negocjować, nie możemy się na pewne rzeczy zgadzać i pewnych rzeczy żądać. Musimy budować większości, żeby, tak jak pan poseł mówi, na poziomie Komisji Europejskiej pewne rzeczy załatwiać. A tego nie robimy.

Tak że niestety jesteśmy w takim aspekcie rozdwojenia, braku konsekwencji, starań niewątpliwie, bo myślę, że wielu jest patriotów również UE w rządzie PiS, i Polski w UE – i dobrze by było, żeby oni mieli większość i żeby załatwiali pozytywnie nasze sprawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Przechodzimy do zadawania pytań. Pan poseł Jacek Protasiewicz, bardzo proszę.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam dwa pytania do pana ministra. Jedno ma charakter, myślę, precyzyjnie merytoryczny, drugie jest nieco szersze, aczkolwiek obiecuję krótko je zadawać. Ono ma już bardziej może kontekst polityczny, aczkolwiek też wiąże się z pewnym merytorycznym problemem.

Pierwsze: kiedy pan minister mówił o kwestii wpływu lotnictwa na stan środowiska, to chciałbym tylko zapytać, czy pan minister może nam przybliżyć pewne informacje, które nie z ministerstwa wypłynęły, ale pojawiły się w mediach rządowych, w telewizji publicznej TVP – to jest dla mnie interesujące – mówiące o pewnych regulacjach unijnych, które wymuszają na liniach lotniczych odbywanie lotów mimo niewielkiej liczy

zainteresowanych pasażerów, co ma pośrednio wpływać również na ekologię, na stan zanieczyszczenia środowiska. Takie informacje do opinii publicznej się przedostały.

Drugie zaś pytanie nawiązuje troszkę do koreferatu pana posła Nowaka. Przedwczoraj na Komisji Finansów Publicznych w połączeniu z Komisją Gospodarki i Rozwoju pani wiceprezes Narodowego Banku Polskiego poinformowała, że wzrost cen energii, który został odnotowany przez Radę Polityki Pieniężnej czy przez analityków Narodowego Banku Polskiego pracujących również dla Rady Polityki Pieniężnej, nastąpił rok do roku, czyli przyjmuję, że od stycznia 2022 do stycznia 2021, albo przyjmijmy może od grudnia 2021 do grudnia 2020, sześciokrotnie. Czy to ma zdaniem pana ministra związek ze zgodą, którą premier Morawiecki wśród innych premierów – nie mówię, że był jedyny – wyraził 10 grudnia na to, aby te ambitne cele klimatyczne, które przez rząd premiera Tuska, a później panią premier Kopacz były ustanowione na poziomie redukcji do 40% do roku 2030, zostały podniesione do 55% w tym samym okresie, do roku 2030. To znaczy tamta decyzja, którą podjęli premierzy z udziałem premiera Morawieckiego, bo pamiętam konferencje prasowe, kiedy pan premier tłumaczył, że to nie będzie kosztowne dla Polski, albowiem to dotyczy Unii jako całości i będą kraje, które osiągną dużo ambitniejsze cele do roku 2030 niż 55%, co będzie oznaczać dla naszego kraju brak konieczności osiągnięcia tego wyśrubowanego poziomu – to się dziwnie pokrywa w czasie, te dwanaście miesięcy sześciokrotnego skoku cen nośników energii pokrywa się bardzo precyzyjnie z decyzją, która została podjęta na Radzie Europejskiej z udziałem pana premiera Morawieckiego. Czy zdaniem pana ministra zachodzi tu korelacja, która mnie się wydaje oczywista? Ale może jestem w błędzie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze jakieś pytania? Nie widzę, więc bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na te zadane pytania.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo za pytania. Postaram się skupić na tych wszystkich kwestiach merytorycznych, które zostały tutaj poruszone.

Po pierwsze, kwestia lotnictwa, darmowych uprawnień dla lotnictwa i wpływu na koszty funkcjonowania linii lotniczych. Oczywiście, że ilość uprawnień, jakie dostają spółki lotnicze, wpływa na koszty funkcjonowania tych spółek lotniczych. Natomiast akurat LOT ze względu na bardzo intensywny rozwój swojej działalności w ostatnich latach i na fakt, że darmowe uprawnienia są przyznawane na podstawie historycznych danych, tak dużo darmowych uprawnień nie dostaje. Dla LOT-u więc niewiele to zmieni, czy są darmowe uprawnienia w lotnictwie, czy nie ma.

Jeżeli chodzi o realizację celów na 2020 r., jeszcze nie mamy danych dla efektywności energetycznej, więc efektywności energetycznej nie jestem w stanie określić, natomiast jeżeli chodzi o cel w non-ETS, to osiągnęliśmy ten cel. Pozostała nam jeszcze mała rezerwa, ale osiągnęliśmy ten cel. Jeśli chodzi o energię odnawialną, to także osiągnęliśmy ten cel.

Pan poseł wspomniał o szacunkach statystycznych. Te szacunki, które są robione, jeżeli chodzi o OZE, opierają się na takich samych metodologiach, jakie są stosowane w innych państwach członkowskich. Zostały już zresztą przyjęte przez Eurostat. Doprecyzowanie czy lepsze doszacowanie ilości OZE w obecnej gospodarce polskiej było możliwe między innymi dzięki spisowi powszechnemu, który umożliwił zbieranie dużo większej ilości danych, dużo bardziej precyzyjnych danych w skali całego kraju.

Jeśli chodzi o warunki, które zostały wpisane do konkluzji Rady Europejskiej w momencie ustanowienia kolejnych celów, to tam wpisaliśmy bardzo istotne warunki z polskiego punktu widzenia. To jest między innymi rozwiązanie kwestii nierównowagi w ETS, czyli zapewnienie, żeby Polska już nie była płatnikiem netto w ETS, tylko rzeczywiście korzystała na tym systemie, żeby to był naprawdę system, który umożliwia transformację. W naszej ocenie propozycje Komisji Europejskiej nie rozwiązują problemu tej nierównowagi i z tego względu na pewno nie są dla nas w tym kształcie akceptowalne.

To jest bardzo jasno, bardzo twardo komunikowane, ostatnio również przez pana premiera i przez panią minister Moskwę na radzie środowiskowej, na radzie energetycznej, które się odbyły w grudniu. Proszę mi wierzyć, że nasz głos jest naprawdę jednoznaczny w stosunku do tej propozycji.

Gigantyczny problem, który istnieje w systemie ETS oprócz kwestii nierównowagi, wynika także z konstrukcji tego systemu. To, co my musimy tu zapewnić, to jest zmiana tego systemu, który dzisiaj jest bardziej systemem podatkowym, który tworzy obciążenia, na system inwestycyjny, który umożliwi rzeczywiście transformację naszej gospodarki. A to, że te nierównowagi występują w tym systemie, ogranicza możliwości inwestycji i możliwości transformacji naszej gospodarki. W naturalny sposób można unikać wysokich kosztów wynikających z systemu ETS poprzez budowę nowych źródeł zeroemisyjnych, tylko że to jest proces, który zajmuje czas – i w międzyczasie trzeba płacić za te emisje. Zatem jeżeli te wszystkie środki byłyby przeznaczone rzeczywiście na transformację, to byłoby z korzyścią dla transformacji polskiej gospodarki, ale tak dzisiaj nie jest w systemie ETS, bo istnieją nierównowagi, które powodują, że część kosztów ponoszonych przez polską gospodarkę jest wyprowadzana z Polski i służy do finansowania transformacji energetycznej w Szwecji, co jest – panowie muszą przyznać – niezłym paradoksem, biorąc pod uwagę miks szwedzki.

Jeśli chodzi o spekulacje na rynku ETS, naszym zdaniem – i to jest zdanie, które opiera się nie tylko na moich własnych przemyśleniach, ale na analizach analityków i to nie tylko polskich analityków, bo papiery różnych think tanków, ekspertów specjalizujących się w unijnej polityce klimatycznej na ten temat pojawiły się już w pierwszej połowie zeszłego roku – można było obserwować na rynku ETS dziwne sytuacje wokół aukcji, sugerujące, że mogło dojść do manipulacji cenowych na rynku, których prawdopodobnymi aktorami byłyby fundusze inwestycyjne. Dziwne zbiegi okoliczności wypowiedzi niektórych inwestorów w prasie z wynikami późniejszych aukcji. To są okoliczności, które naszym zdaniem ESMA powinna zbadać, czego nie zrobiła w swoim sprawozdaniu. To są też postulaty, które konsekwentnie podnosimy. Dla mnie najlepszą ilustracją tego, że prawdopodobnie dochodzi rzeczywiście do spekulacji na tym rynku, jest fakt, że choć jest cały czas nadwyżka uprawnień na rynku – jest dużo więcej uprawnień dostępnych na rynku, niż potrzeba emisji do rozliczania – to ta cena jest bardzo wysoka, jest wyższa, niż była prognozowana przez kogokolwiek, w tym przez ekspertów Komisji, którzy zakładali dwukrotnie mniejszą cenę, niż to obecnie obserwujemy na rynku.

Kolejny problem z systemem ETS jest taki, że – i to jest właśnie związane z długim okresem czasowym, który jest potrzebny na przeprowadzenie inwestycji – to jest system, który tworzy problem negatywnych konsekwencji społecznych. W szczególności rozszerzenie ETS na budynki i transport jest naszym zdaniem nietrafionym pomysłem, nietrafionym ze względu na małą skuteczność takiego działania dla redukcji emisji, ale także ze względu na negatywne konsekwencje, jakie takie podejście by miało dla społeczeństwa. I to jest kolejny punkt, który bardzo systematycznie podnosimy także podczas tych dyskusji w Brukseli.

Jeśli chodzi o kwestie pustych lotów, widziałem rzeczywiście doniesienia medialne na ten temat i przykład zagranicznych linii, których to dotyczyło. Muszę przyznać, że nie znam tego konkretnego przypadku, jak wygląda w legislacji unijnej, ale nie byłbym zdziwiony, gdyby tak było, bo to jest element, który też podnosimy, że regulacje unijne nie zawsze są spójne. Na przykład pakiet mobilności, który wprowadza szereg rozwiązań ograniczających działalność firm transportowych, de facto prowadzi do wzrostu emisji. Sama Komisja Europejska to wyliczyła, że to jest około 4 mln ton rocznie dodatkowych emisji, które wynikają z nikomu niepotrzebnych ograniczeń administracyjnych, które są wprowadzane w regulacji unijnej. Więc ten problem działań, ograniczeń warunków, które powodują wzrost emisji, rzeczywiście występuje w regulacjach unijnych.

Teraz jeśli chodzi o ceny energii i powiązania z decyzjami Rady Europejskiej, to chciałem podkreślić jedną rzecz. To znaczy decyzje Rady Europejskiej są bardzo ważne, ale one nie tworzą prawa unijnego. Dzisiaj rzeczywistość, w której funkcjonujemy, to nie jest rzeczywistość wynikająca z decyzji Rady Europejskiej, tylko ona wynika z obowiązującej legislacji unijnej. Ta została już wprowadzona wcześniej, w poprzednich latach, na pod-

stawie propozycji Komisji Europejskiej, która była negocjowana przez kilka lat, ale która się opiera na konkluzjach Rady Europejskiej z 2014 r. To jest legislacja, która dzisiaj obowiązuje. Ta legislacja, która wynika z konkluzji Rady Europejskiej z 2020 r., jest dopiero wynegocjowana, nie obowiązuje. Funkcjonowanie systemu energii nie wynika z tych konkluzji.

Czynnikiem, który tu też jest bardzo istotny i przez nas podnoszony na poziomie unijnym w kwestii kształtowania się cen energii elektrycznej, jest sytuacja na rynku gazu. W szczególności zachowanie Gazpromu, który poprzez celowe działania doprowadził do takiej sytuacji na rynku unijnym, ograniczając magazynowanie gazu w swoich gazpromowych magazynach na terenie UE, ograniczając też przesył gazu do minimum przewidywanego zawartymi umowami, nie reagując na sygnał cenowy. To w znaczącym stopniu doprowadziło do wzrostu cen, w szczególności właściwie w innych państwach członkowskich niż Polska, bo Polska pod tym kątem jest trochę w specyficznej sytuacji. Dzięki tej specyfice mieliśmy jeden z najmniejszych wzrostów cen energii elektrycznej. Tak że nawet jeżeli wzrost był bardzo znaczący w Polsce, on jest dużo mniejszy niż w innych państwach. Kolejną różnicą, która jest w Polsce, jest to, że w Polsce w dużo większym stopniu niż w innych państwach członkowskich – znowu ze względu na specyfikę naszego miksu energetycznego – wzrost tej ceny wynika właśnie ze wzrostu kosztów cen uprawnień. Ta cena uprawnień stanowi dzisiaj znakomitą większość kosztów dla produkowania energii elektrycznej, dla firm działających na tym rynku. Dlatego w Polsce znaczenie rynku ETS jest dużo większe niż na innych rynkach europejskich.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Króciutkie pytanie, panie pośle.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję, panie ministrze, ale zgodzi się pan, że wprawdzie decyzja z grudnia 2020 r., nie będąc legislacją, tworzy nową rzeczywistość polityczną i daje podstawę do tego, żeby Komisja przygotowywała, zaczęła robić projekt „Fit for 55”, który już jest zapowiedzią pewnych przyszłych regulacji. Zgadzam się, one jeszcze nie obowiązują, ale już mogą kształtować zachowania dostawców energii.

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Komisja Europejska ma inicjatywę ustawodawczą w systemie UE, więc czy są, czy nie ma konkluzji Rady Europejskiej, może proponować rozwiązania samodzielnie i niejednokrotnie korzystała z tych uprawnień, między innymi proponując mechanizm MSR, który jest pewnie jednym ze znaczących czynników cenotwórczych na rynku ETS-owym. Niejednokrotnie Komisja korzysta właśnie z tych uprawnień, żeby zaproponować w oderwaniu totalnym od rzeczywistości politycznej państw członkowskich własne koncepcje, które niekoniecznie są czy w tym wymiarze bardzo często nie są spójne z naszymi oczekiwaniami.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zamykam zatem dyskusję.

Chciałbym zaproponować, abyśmy podjęli decyzję o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Zatem stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2021) 960 – wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam ten punkt.

Przechodzimy do kolejnego punktu, czwartego – przyjęcie planu pracy. Rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2022 r. Ten projekt planu pracy otrzymali państwo posłowie mejlem. Projekt znajduje się także na iPadzie. Projekt planu zawiera niektóre tematy, którymi nie zajęliśmy się w poprzednim półroczu.

Otwieram zatem dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę.

Zatem chciałbym zaproponować przyjęcie tego planu pracy. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia planu pracy na okres – jeszcze raz powtórzę – od 1 stycznia do 30 czerwca 2022 r.? Nie widzę. Zatem stwierdzam, że **Komisja uchwaliła plan pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2022 r.** Zamykam rozpatrywanie punktu czwartego.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Już nie ma więcej punktów, więc tylko informuję państwa, że następne posiedzenie Komisji już za chwilę, o godz. 12:30.

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie Komisji. Informuję również, że protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.